

## Polityka a moralność według Machiavellego

Autor tekstu: Aneta Średzińska

Odkąd ludzie zajmują się badaniem zjawisk z dziedziny polityki i w swoich dociekaniach usiłują zrozumieć mechanizmy działania politycznych związków społeczności ludzkiej, państwo stanowi nieodłączny składnik łączący w jedność te związki. W związku z tym od razu nasuwa się stwierdzenie, iż przeznaczeniem państwa jest urzeczywistnić pewne założenia wspólne wszystkim istotom ludzkim, które wchodzą w jego skład. Państwo jest więc przede wszystkim wspólnotą obywateli.

Władzę rozumiemy często w aspekcie szerszym, jako część składową organizacji państwa, jednak nie wolno nam zapominać, że to także nieodzowny element stosunków międzyludzkich. Badacze jednak więcej miejsca poświęcają władzy państwowej, czyli stosunku rządzących do zwykłych obywateli, być może wierząc, że wciąż są w stanie wypracować system władzy doskonałej. Tymczasem po latach doświadczeń z różnymi ustrojami i koncepcjami organizacji państwa, z których każdy po kolei okazywał się mniej lub bardziej niesprawiedliwy i utopijny, ludzkość zdaje się być pozbawiona złudzeń.

Rozważania nad kwestią „moralność a polityka” chciałabym rozpocząć od sprecyzowania tego, co rozumiemy przez określenie „moralny” [1]. Nie tylko w mowie potocznej, ale nawet i w większości tekstów filozoficznych, słów „moralny” czy „etyczny” używa się zamiennie, odnosząc je do ludzkich dzieł i zachowań postrzeganych w perspektywie dobra i zła. **Moralność jest więc ogółem norm, zasad, ocen, wzorów, ideałów** — zmierzających do regulowania stosunków pomiędzy ludźmi (jednostka — grupa, grupa — grupa). Jest to całość zachowań jednostki lub grupy społecznej oceniany wg funkcjonującego systemu norm, zasad moralnych. Ocena moralna czynu ludzkiego wiąże się ściśle z motywem, który skłonił człowieka do podjęcia danego czynu, np. pomaganie komuś jest czynem moralnym tylko wówczas, gdy podejmowane jest dla realizowania zasady moralnej i z własnej woli.

Drugą definicją, z którą należałoby się zaznajomić w związku z opisywanym przeze mnie tematem jest polityka. Pod tym pojęciem rozumiemy metody organizowania się społeczeństwa dla realizacji celów uznawanych za wspólne, a także sposób przewodzenia we wspólnych działaniach. Elementem polityki jest walka o władzę oraz jej sprawowanie, czyli techniki i mechanizmy jej funkcjonowania (a nie wartości i ideały). Ponadto jej nieodłącznym elementem jest też siła: wojskowa, prestiżu, presji psychologicznej, poparcia społecznego, która służy do osiągnięcia zamierzonego celu. Podstawowymi zasadami funkcjonowania polityki są: określenie celu i sposobu artykulacji interesu politycznego, jednoczenie się sił politycznych przeciw wspólnemu wrogowi, instrumentalne traktowanie idei, prymat interesu danej struktury nad innymi czynnikami, a także realizacja tzw. racji stanu [2].

Władza natomiast w swoim czystym, pierwotnym znaczeniu oznacza stosunek społeczny między dwiema jednostkami, bądź też między jednostką i grupą lub między grupami, polegający na tym, że jedna ze stron może w sposób trwały i uprawniony zmuszać stronę drugą do określonego postępowania oraz posiada środki zapewniające kontrolę tego postępowania. W ten sposób pojęcie to interpretowane jest przez encyklopedie. Jednakże w celu dokładniejszego zbadania tegoż pojęcia należałoby też rozważyć aspekty sprawowania władzy i motywy jej wykonywania. Chodzi tutaj naturalnie o jej wpływ na charakter ludzki oraz na pozytywny bądź też negatywny wpływ na elementy, nad którymi jest sprawowana.

W XV w. lawina zmian runęła z Włoch na całą Europę i nie były to już tylko zmiany w sztuce czy też filozofii. Wykształcił się model świata, w którym dominującą rolę zajął partykularyzm państw narodowych. Wyparł on chrześcijański uniwersalizm, będący już tylko pustą ideą, gdyż Europejczycy nigdy nie przestrzegali pokoju mającego panować między współwyznawcami. Renesans pozostał pojęciem, którym operuje się w ramach historii kultury i sztuki, jednak uzyskał też szersze znaczenie, towarzysząc narodzinom nowożytnej epoki w dziejach świata. We Włoszech Renesans stał się wyznacznikiem idei zjednoczeniowej, która miała się ziścić dopiero za czterysta lat.

W okresie tym pojawił się wielki myśliciel, który zrewolucjonizował pojmowanie władzy i koncepcję państwa. Był nim Niccolò Machiavelli. Jego pesymistyczne (a może: trzeźwe?) spojrzenie na władzę będzie zarazem przełomowym, nikt bowiem dotychczas nie odważył się

całkowicie pozbawić ją wszelkich irracjonalnych i metafizycznych aspektów w sposób tak jednoznaczny i pełny. Jako zwolennik republiki, miał Machiavelli dość specyficzną wizję dochodzenia do niej przez społeczeństwo. Swoje refleksje opisał w książkach, na podstawie których postaram się przedstawić jego sugestie w kwestii zasad moralnych stosowanych w polityce. Niccolo Machiavelli jest wielkim człowiekiem nie przez to, co uczynił, lecz przez to co wymyślił i przedstawił w utworach „Książę” i „Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza”. Te książki właśnie zapoczątkowały nowożytną epokę w badaniach nad teorią władzy. Czytając je zauważyłam, że ich autor miał świadomość istnienia procesu dziejowego i odkrył niektóre prawidła nim rządzące. Zaobserwował to na podstawie dogłębnej analizy dziejów Imperium Rzymskiego, którego kierunki rozwoju powtarzały się we współczesnych mu państwach. Jego konkluzje zostały prawidłowo odczytane dopiero wraz z rozwojem nowoczesnej historiografii. Machiavelli wyprzedził więc swoją epokę i może to tłumaczyć niechęć okazywaną mu przez szesnastowiecznych myślicieli. Niechęć ta zakorzeniła się w świadomości ludzkiej, a *makiawelizm* jest do tej pory utożsamiany wyłącznie z fałszywością i cynizmem. Wzorem silnego i sprawnego władcy miał być według Machiavellego Cesare Borgia, uosabiający wszelkie niegodziwości moralne i polityczne.

W istocie Machiavelli był historykiem (napisał bardzo interesujące dzieło na temat historii Imperium Rzymskiego spisanej przez Tytusa Liwiusza) i propagował empiryczne podejście do zjawisk politycznych.

Chciałabym w swojej pracy wykorzystać te fragmenty z dorobku pisarskiego Machiavellego, które przybliżą nam możliwie najdokładniej tajniki jego stosunku do zasad moralnych rządzących polityką. W analizie swej oparłam się głównie na rozdziałach: VII, VIII, XVII, XVIII - które moim zdaniem zawierają najważniejsze tezy doktryny zwanej makiawelizmem.

## Najważniejsze wydarzenia z życia myśliciela

Machiavelli był jednym z tych ludzi, którzy najwyraźniej postulowali palącą potrzebą tworzenia narodowego państwa Włochów, jednak jego życiorys pokazuje nam, że dopiero potomni docenili wkład jaki wniósł w tej sprawie.

Niccolo Machiavelli w ciągu wieków był atakowany i wielbiony - przez pisarzy, myślicieli i polityków. Jedni uważali go za deprawatora i nikczemnika, inni za realistę opisującego tylko rzeczywistość, inni zaś za satyryka i kpiarza. Leo Strauss nazwał go „*odkrywcą znacznie większym od samego Krzysztofa Kolumba*”. Najbardziej zaciekle atakowali go ci, którzy nie rozumieli jego doktryny, nie studiowali obiektywnie jego dzieł.

Machiavelli urodził się 3 maja 1469 jako drugi syn w rodzinie prawnika Bernarda i Bartolomei Nelli w rodzie pochodzenia szlacheckiego, lecz zubożałego. Rodzina Machiavellich od wieków aktywnie uczestniczyła w życiu politycznych Florencji. Niccolo od początków miał styczność z dziełami takich wybitnych autorów starożytności jak: Tytusa Liwiusza, Cyncerona, Pliniusza. Na jego rozwój intelektualny wpływał nie tylko dom i nauczyciele, ale też i burzliwe wydarzenia we Florencji. Była ona ośrodkiem walki o prestiż i władzę; Niccolo był świadkiem spisku Pazzich (1478), popieranym przez papieża Sykstusa IV przeciwko Medyceuszom. Później historii tego spisku i jego skutków opisał w swej *Historii Florencji* [3].

Biorąc za przykład dzieje Girolamo Savonaroli [4] Machiavelli wysnuł wniosek, że nierozsądne jest budowanie czegoś w niezgodzie z istniejącą sytuacją, nie należy dostosowywać, przekształcać istniejącej rzeczywistości do swoich wyobrażeń, wręcz przeciwnie - istniejące czasy mają być punktem wyjścia dla wszelkiej działalności politycznej.

W 1498 r. Machiavelli obejmuje stanowisko kierownika drugiej kancelarii Signiorii, prowadzącej sprawę Rady Dziesięciu odpowiedzialnej za sprawy wewnętrzne i zagadnienia wojny. To tutaj młody Niccolo otrzymuje pierwsze szlify z działalności politycznej. Pracował od rana do wieczora, pisał tysiące notatek, dokumentów, wyciągów. Był powszechnie lubiany, koleżeński, lojalny, dowcipny.

W latach 1500 – 1501 Machiavelli odbył swoją pierwszą dyplomatyczną podróż, udając się do Paryża. Miał tam przekonać Ludwika XII do udzielenia Florencji pomocy w walce z Pizą. Na niekorzyść tej misji przemawiał fakt, że Florencja nie mogła dać nic w zamian, kasa była pusta. W ciągu ponad półrocznego pobytu Niccolo poznał wszystkie intrygi i ambicje poszczególnych dygnitarzy francuskich. Tam też zrozumiał, że przewagę posiada ten, kto posiada albo siłę zbrojną albo pieniądze. Tam opanował do perfekcji sztukę zdobywania wiadomości politycznych za pomocą osobistych kontaktów, nauczył się je analizować i

uogólniać.

Podczas kolejnej swojej podróży dyplomatycznej Machiavelli zetknął się z postacią, która wywarła wielkie wrażenie na całym jego późniejszym życiu. Był nim Cesare Borgia, ówczesny książę Walencji, syn papieża Aleksandra IV. Machiavelli miał tam do spełnienia kolejną misję, którą tym razem była obrona florenckich kupców, zapewnienie im bezpiecznego i wolnego handlu. Borgia wywarł na Machiavellim niespotykane wrażenie, zachwyił go swoim zdecydowaniem, zdolnością logicznego myślenia. Florencki polityk zdawał sobie jednocześnie sprawę z amoralności tego władcy. Sądzi się — i jest to główny zarzut stawiany Machiavellemu — że to właśnie Cesare Borgia, zwany powszechnie księciem Valentino, stanowił wzór „nowego księcia”. Swoje uwielbienie dla sposobu rządzenia Borgii wyraził następującymi słowami: *„nie umiałbym nawet dać nowemu księciu lepszych wskazówek jak te, których dostarcza przykład czynów księcia Valentino.”*

W swoim przemówieniu uzasadniającym projekt nałożenia podatków, napisanym na prośbę Piotra Soderioniego, Machiavelli uzasadniał konieczność posiadania armii zbrojnej w republice. Bronił też tezy, iż państwo nie może zachować niepodległości, opierając się na cudzej pomocy; krytykował ponadto zbyt duże zaufanie, jakim ludność Florencji obdarza wszelkie traktaty o pokoju i pomocy; namawiał do większej rozwagi politycznej; uważał, że znalazł kolejne potwierdzenie, iż sojusz słabego z silniejszym nigdy nie będzie miał dobrego zakończenia dla tego pierwszego.

Machiavelli brał bezpośredni udział w działaniach wojennych z 1509 roku. Angażował się z patriotycznym oddaniem, był autorem wielu pomysłów, za co otrzymał nieoficjalną pochwałę od Soderiniego.

Z każdej podróży wynosił przyjaźń z nową, ważną osobistością ze sceny politycznej ówczesnej Europy oraz spostrzeżenia, które później znajdowaliśmy w jego pracach.

Wskutek narastającego konfliktu między Rzymem a Francją Machiavelli starał się rozstrzygnąć jeden z najgłębszych problemów politycznych: czy lepiej będzie dla Florencji, gdyby doszło do zbrojnego konfliktu, czy też powinno się utrzymać pokój? Z jednej strony istnieją pewne korzyści, wynikające ze skłócenia tych państw, z drugiej zaś obawiał się że Florencja w trakcie działań wojennych nie będzie miała ani wpływu na wydarzenia, ani możliwości realizacji własnej polityki. Najlepszym rozwiązaniem miało być, jego zdaniem, pokojowe rozwiązanie konfliktu. Jeśli misja pokojowa powiedzie się, Florencja uniknie niebezpieczeństwa wojny, jeśli nie — Francja dostanie kilka dobrych pretekstów do walki z papieżem [5].

Machiavelli uważał, że słabe państwo musi mieć wybór, nie może poddawać się woli jednej ze stron. Wiedział, że w starciu pomiędzy dwoma silnymi państwami, to trzecie słabe może zostać unicestwione. Wywody te nie spotkały się z aprobatą mieszkańców Florencji i niestety sprawdziły się. Zwycięstwo francuskie w roku 1511/12 doprowadziło do utworzenia koalicji przeciwko Ludwikowi XII, co z kolei okazało się bezpośrednim zagrożeniem dla Florencji, papież bowiem był zdecydowany obalić rządy republiki. W sierpniu 1512 roku Piotr Soderini został zmuszony do ucieczki, następuje powrót Medyceuszów, a w listopadzie 1512 roku Machiavelli zostaje odwołany ze stanowiska sekretarza II Kancelarii.

Nie mógł przystosować się do nowych warunków, nadal bronił i wychwalał zalety rządów republikańskich. W lutym 1513 r. został aresztowany i poddany torturom, posądzano go o udział w spisku przeciwko Medyceuszom. Pozostał sam, nie pomógł mu żaden z jego przyjaciół, nikt nie wyciągnął do niego pomocnej ręki. Dopiero zeznania faktycznych przywódców spisku pozwoliły uwolnić Niccolo z zarzutów.

Lata następne w życiu wielkiego myśliciela naznaczone były beczynnością polityczną. Właśnie owa beczynność przyczyniła się do powstania największych jego dzieł. Polityka była jego pasją, jego drugą naturą, sam twierdził, że o niczym innym nie jest w stanie rozprawiać, niż o sprawach politycznych.

Od roku 1514 Niccolo zbliżył się do grupy renesansowych myślicieli, filozofów, artystów zgrupowanych wokół Cosimo Rucellai, właściciela słynnych Ogródów Orti — Orticellari. Tam też dyskutowano na temat fragmentów „Księcia”, skutkiem tych dyskusji Niccolo dostaje w końcu 1520 roku od samego papieża — Leona X — zlecenie napisania historii Florencji. W 1526 składa na ręce papieskie gotową książkę.

Ostatnie lata życia twórcy „Księcia” to przede wszystkim podróże do różnych miast włoskich z różnymi zleceniami. Z jednej z takich podróży Machiavelli przywiózł materiały do napisania traktatu o ustroju republiki Lukki.

W 1526 r. Machiavelli wraca do życia politycznego na stanowisko sekretarza Rady Nadzoru nad murami Florencji. Kontakty z Medyceuszami spowodowały, że wkrótce uznano go za niepewnego republikanina, co stało się przyczyną kolejnych jego niepowodzeń. Wiosną następnego roku wybucha powstanie przeciwko Medyceuszom i ich hiszpańskim sprzymierzeńcom. Ponownie zostaje proklamowana republika. Rozpoczyna się okres masowych zwolnień z odpowiedzialnych stanowisk tych, których podejrzewano o sprzyjanie obalonym rządóm. Machiavelli chce wrócić, niestety bez powodzenia... *„od chwili przybycia do Florencji, czuje wokół siebie zimną obręcz nieprzyjaźni, której nie rozumie i której nie chce przyjąć do świadomości. Znajomi przechodzą obok niego bez słowa. Stronnicy, uczniowie, literaci, unikają go... a chociaż Niccolo nie uchodzi za jawnego zdrajcę, to jednak wszystkim partiom, nie tylko dawnym i nowym republikanom, wydaje się podejrzany. Inni ludzie, którzy posiwieli i wzbogacili się pod łaską domu panującego, jako nowi republikanie grają rolę niezaprzeczoną”* (Macru).

Niccolo miał we Florencji zwolenników i sympatyków, jednak współcześni nie potrafili wybaczyć mu, że pisząc *Księcia*, ukazał Medyceuszom wszelkie możliwe sposoby pokonania Florencji. Gdy doszło do rozpatrywania jego kandydatury na stanowisko sekretarza, atakowano go i obrzucano inwektywami. Zarzucano mu, że oczerniał Florencję, że przedstawiał karykaturę jej obywateli, że prowadził rozpustne życie, że nie był przykładnym obywatelem Florencji oraz że od Cesare Borgii czerpał same złe nauki. Jedynie bliski przyjaciel — literat Luigi Alamami, stawał wówczas w jego obronie. Twierdził, że księżęta cenią jego mądrość, a łżą tylko głupcy, że oddał nieocenione zasługi dla Republiki, pracował dla niej, a dziś został skazany na potępienie.

Niccolo był już znużony tą walką ze światem. Zmarł w zapomnieniu i biedzie wskutek śmiertelnej choroby 22 czerwca 1527 roku w wieku 58 lat.

Rozczarowanie swoim życiem Niccolo podsumował wkładając w usta przywódcy powstania w Ciampi następujące słowa: *„Wszyscy, którzy dochodzą do wielkiego bogactwa i wielkiej władzy, osiągają sukces dzięki gwałtowi i oszustwu. Kto rezygnuje z nich z braku rozsądku i głupoty, wlecze się za innymi w biedzie i niewoli. Wierni słudzy zawsze zostają sługami uczciwi zawsze trwają w niedostatku; tylko zdrajcy i desperaci rwą łańcuchy. Tylko rabusie i oszuści odbijają się od dna nędzy. Stąd nasuwa się uwaga, że słaby nigdy nie ma racji.”* I właśnie ta opisana uczciwość stała się przyczyną upadku kariery tego wielkiego myśliciela.

## Czy władca powinien się ograniczać moralnie?

Swoje rozważania na temat moralności w polityce chciałabym zacząć od wyjaśnienia głównych tez doktryny zwanej od nazwiska jej twórcy **makiawelizmem**. Makiawelizm jest to zespół działań politycznych i społecznych opierający się na podstępnie, surowości, przebiegłości i oszustwie, działanie w myśl hasła „cel uświęca środki”. Makiawelizm jako doktryna polityczna głosi, iż dobra i skuteczna polityka musi być **nastawiona na osiągnięcie wyznaczonych celów**. Podstęp, brutalna siła, terror i obłuda to metody sprawowania władzy. Machiavelli uważał, że **polityk musi być przede wszystkim skuteczny**. Wychodząc z założenia, że ludzie z natury są źli, zawistni i niesprawiedliwi, władca powinien dbać o pozory łaskawości i prawości, łamiąc je w razie potrzeby. Człowiek jest tym, co czyni. Każdy natomiast czyn może rozpatrywać w dwóch aspektach: etycznym i politycznym. W pierwszym z nich bierzemy pod uwagę aspekt subiektywnego nastawienia człowieka, zgodność motywów działania i samego działania z regułami moralnymi, które uznawane są za ogólnie przyjęte i słuszne. W społeczeństwie chrześcijańskim normy te będą odpowiadały wymogom religii, która w danym społeczeństwie dominuje, stworzony jest pewien ogólnie respektowany dekalog. Z punktu widzenia politycznego analizowana płaszczyzna jest zupełnie odmienna i odrębna od moralnej. Polityka bowiem jest całkowicie odmienną dziedziną, gdzie nie mają zastosowania takie kwalifikacje postępowania jak dobre, złe, sprawiedliwe czy niesprawiedliwe. Czyny polityczne Machiavelli dzieli tylko na dwie kategorie: skuteczne i nieskuteczne, na te które przyniosły sukces albo klęskę.

Kto raz zdecydował się na uprawianie polityki, ten musi podporządkować temu wszystko, polityka bowiem jest siłą demoniczną, jest sztuką skutecznego działania. Polityk musi zawsze działać stosownie do okoliczności, jeśli chce uniknąć klęski, nie może brać pod uwagę moralności. **Historia nigdy nie osądza źle zwycięzców, o wszystkim decyduje skuteczność**. W polityce sukces może usprawiedliwić wszystko, jednakże jest to jedynie

polityczne, historyczne usprawiedliwienie, zaś moralistów zadaniem jest rozważenie, czy środki i cele były moralnie uzasadnione.

Machiavelli zawarł w *Księciu* pewne ogólne zasady sprawowania władzy, zawsze wierne faktom i rzeczywistości. Punktem wyjścia było dla niego doświadczenie zawarte w historii oraz znajomość natury ludzkiej. Pisał on, że ludzie są z natury „niewdzięczni, zmienni, kłamliwi, unikający niebezpieczeństw i chciwi zysku.” Uważał, że władzę ocenia się na ogół na podstawie pozorów i efektów zewnętrznych, idealny władca powinien posiadać pięć zasadniczych zalet: miłosierdzie, dotrzymanie wiary, ludzkość, religijność, prawość. Jeśli zaś ich nie posiada, powinien zachowywać się tak, jakby je posiadał. Szczególnie ważne jest, aby wszyscy widzieli jego religijność, bo ludzie „osądzają go oczyma nie rękoma, bo widzieć dane jest każdemu — a dotykać niewielu. Każdy widzi, za jakiego uchodzisz lecz bardzo mało wie, czym jesteś.”

Jednak w polityce nie można postępować zgodnie z zasadami moralnymi, z jednej strony dobrze jest posiadać owe zalety, choć z drugiej strony „umysł musisz mieć skłonny do tego, by mógł i umiał działać przeciwnie, gdy zajdzie potrzeba.” **Władca powinien więc postępować w miarę możliwości zgodnie z zasadami moralnymi, jednak tylko wtedy, gdy zmusza go do tego sytuacja, lecz zawsze powinien zachować pozory, że postępuje etycznie.**

Credo Machiavellego brzmi: kto chce odnieść polityczny sukces, ten nie zawsze może działać zgodnie z moralnymi zasadami i odwrotnie: kto w każdej sytuacji pragnie być moralny, ten prędzej czy później poniesie porażkę w polityce.

Polityka to walka o władzę, na kartach historii rzadko walka ta odbywała się bez udziału przemocy, rabunku, gwałtu czy oszustwa. Dla Machiavellego nie ma podwójnej moralności, etyki przekonań czy odpowiedzialności, nie istnieje odmienna moralność dla państwa i dla jednostki. Zło zawsze będzie złem, oszustwo — oszustwem, niewdzięczność, zdrada, mordy, okrucieństwo i inne mniej lub bardziej występne czyny, zawsze zostaną niemoralne i nieludzkie. Jeśli ktoś chce pozostać dobrym chrześcijaninem i dobrym człowiekiem, powinien trzymać się z dala od polityki. Machiavelli nie rozdziela polityki od moralności do końca, jego fundamentalny nakaz brzmi: **moralnie na tyle, na ile możliwe, niemoralnie w takim stopniu, w jakim jest to konieczne.** W razie konieczności działanie amoralne jest konieczne i nawet pozytywne. Władza nie ma u Machiavellego pozwolenia na niemoralne postępowanie. Postępowanie takie jest dopuszczalne jedynie wtedy, gdy środki moralne nie zapewniają oczekiwanego rezultatu. Oto jak Machiavelli wyobrażał sobie sprawowanie władzy:

„Każdy rozumie, że byłoby rzeczą dla księcia chwalebna dotrzymywać wiary i postępować w życiu szczerze, a nie podstępnie. Jednak doświadczenie naszych czasów uczy, że tacy książęta dokonali wielkich rzeczy, którzy mało przywiązywali wagi do dotrzymywania wiary, i którzy chytrze potrafili usidlać mózgi ludzkie, a w końcu wzięli przewagę nad tymi, którzy zaufali ich lojalności. Przeto książę, zmuszony umieć posługiwać się dobrze naturą zwierząt, powinien spośród nich wziąć **za wzór lisa i lwa**, albowiem lew nie umie unikać sidła, a lis bronić się przed wilkami. Trzeba przeto być lisem, by wiedzieć, co sidła, i lwem, by postrach budzić u wilków. Nie rozumieją się na rzeczy ci, którzy wzorują się wyłącznie na lwie. Otóż mądry pan nie może ani powinien dotrzymywać wiary, jeżeli takie dotrzymywanie przynosi mu szkodę i gdy zniknęły przyczyny, które spowodowały jego przyrzeczenie. Niech przeto książę oblicza się tak, aby zwyciężać i utrzymać państwo, wtedy środki będą zawsze uważane za godziwe i przez każdego chwalone, gdyż tłum pójdzie zawsze za pozorami i sądzi według wyniku, a na świecie nie ma jak tylko tłum, mniejszość bowiem nie liczy się, kiedy opinia większości wspiera się na autorytecie państwa. Pewien współczesny książę, którego wymieniać nie jest dobrze, nie głosi nigdy niczego innego, jak pokoju i wierności, a jednej i drugiej rzeczy jest największym wrogiem, i gdyby obie zachowywał, byłby już nieraz postradał i państwo, i znaczenie.”

Machiavelli podziwiał Cesare Borgię i Castruccio Castraniego za to, że woleli posługiwać się oszustwem i chytryością niż przemocą. Twierdził, że władcy muszą czasami być niemoralni, aby powołać do życia i utrzymać państwo, i mając to samo na uwadze, poddani muszą zawsze pozostawać w zgodzie z prawem moralnym. Gdyby poddani uważali, że mogą łamać zasady moralne ilekroć wymaga tego ich własny interes, mogłoby dojść do upadku porządku społecznego.

Machiavelli odważył się powiedzieć głośno to, do czego istnienia inni tylko w duchu się przyznawali. Mianowicie twierdził, że porządek polityczny zależy od poszanowania norm, jak również od możliwości łamania tych norm przez władców. Czy każde ograniczenie moralne jest warunkowane politycznymi okolicznościami? Jeśli władca może oszukiwać w imię swoich

politycznych ideałów, to czy może w ich imieniu także zabijać? Machiavelli twierdzi, że tak i nawet broni nie tylko kłamstw ale i zabójstw politycznych [6]. Gdzie jest wobec tego miejsce na ideały i sumienie?

Wszystko zależy od tego w jakiej intencji popełniane są owe okrucieństwa. Są one popełniane „dobrze” jedynie z konieczności utrzymania lub umocnienia władzy i nie należy ich powtarzać nigdy więcej. Władca powinien w miarę możliwości owe okrucieństwa dozować jak najkrócej, przygotowawszy z początku listę osób do których będą one skierowane, „*aby nie wracając do nich codziennie i nie powtarzając ich, mógł dodać ludziom otuchy i pozyskać ich dobrodziejstwami*”. W przeciwnym razie będzie „*trzymać ciągle nóż w ręku i nie może nigdy spuścić się na swych poddanych, którzy wskutek ustawicznych i świeżych krzywd nie mogą nabrać do niego zaufania.*”

Do źle użytych okrucieństw Machiavelli zalicza takie, które z czasem stają się coraz bardziej liczniejsze, zamiast zanikać. Nie propaguje on okrucieństwa stosowanego bez celu, dowodem tego może być krytyka moralna Agatoklesa [7]: „*jego dzika srogość i nieludzkość w połączeniu z niezliczonymi zbrodniami nie pozwalają go sławić na równi ze znakomitymi mężami.*” Usprawiedliwieniem natomiast srogiego działania Cesare Borgii jest fakt, iż w jej efekcie zjednoczył Romanię i doprowadził do ustanowienia w niej pokoju.

Władza jest wykorzystywana, jako środek w służbie innych celów. Polityka jest zdobywaniem wiedzy, jej utrzymywaniem i stałym wzmacnianiem. Machiavelli całe życie poświęcił idei czynienia dobra. Twierdził, iż w zasadzie trudno jest rozgraniczyć dobro od zła. Oba te pierwiastki wzajemnie się przenikają, świat jest ich elementem wiążącym. I dobre i złe postępowanie wyrasta z tego samego podłoża: są nim motywy ludzkiego postępowania. Bardzo szybko elementy te mogą przechodzić od jednego w drugie. Przemoc, ambicja, żądza zemsty są często przesłankami sprawiedliwego i słusznego postępowania. Każda władza, każde decyzje polityczne muszą wiązać się z zaplamieniem sobie rąk, z nieczystym postępowaniem.

Sprawowanie władzy, niezależnie od tego, czy było to działanie moralne czy wolne od podstawowych zasad moralnych, miało służyć czynieniu dobra. Jedyną największą wartością, która jest ponad moralnością, jest dobro ukochanej ojczyzny; tam, gdzie stawką jest jej dobro, nie wolno zastanawiać się czy nasze postępowanie jest moralne czy też nie, jeśli osiągniemy skutek, historia i tak przyzna nam zaszczytne laury. W określonych sytuacjach polityka musi poświęcić to co jest nakazem moralnym. Kiedy działanie nie przynosi oczekiwanych efektów, należy zmienić taktykę. Oznaczało to zmianę istniejących kodeksów, co było złamaniem przez Machiavellego zasady podtrzymywania tradycji. Dlaczego Machiavelli uważa, że dobrym sposobem jest odejście od tradycji? Człowiek, który jest dobry i działa zgodnie z zasadami moralnymi, może ponieść klęskę, gdyż „*są oni (ludzie — przyp.A.Ś.) nikczemni i nie dotrzymywaliby tobie wiary, więc ty także nie jest obowiązanym im jej dotrzymywać.*”

Machiavelli często z rozgoryczeniem kreśli obraz ówczesnego człowieka. Jest on według niego zmienny, tchórzliwy, słaby, pazerny. Ponadto sugeruje nam, iż ludzie tak długo będą źli i niedyscyplinowani, aż ich się nie zmusi do życia zgodnie z etyką.

Należy jeszcze przedstawić ideał obywatela według Machiavellego. Najwyższym dobrem ma być dobro powszechne, obywatel ma być pilny, waleczny, uczciwy, religijny i ma być zagorzałym patriotą — za wzór stawia tutaj Rzymian.

Wskazówki zawarte w *Księciu* były adresowane do władcy działającego **w okresie przejściowym**, budującego państwo docelowe. Taki władca ma być zdecydowany. Jeśli trzeba, winien wprowadzić terror, aczkolwiek lepiej na krócej, niż na dłużej; nie trwonić majątku oraz kierować się racją stanu, tj. wyższości interesu państwa nad innymi interesami i normami. Charakterystyczne cechy racji stanu to suwerenność, niepodległość, integralność terytorialna, ochrona bezpieczeństwa, narodowej tożsamości, możliwości rozwojowych kraju. Racji stanu służy polityka zagraniczna, dobór sojuszników, koordynacja poczynań wszystkich organów państwa i uzyskiwanie akceptacji ze strony obywateli. Władca idealny ma budzić sympatię poddanych, a jeśli nie jest to możliwe, to lęk. Jeśli się zastanowimy nad tymi radami, zauważymy, iż nie ma w nich niczego osobliwie nadzwyczajnego i amoralnego.

## Podsumowanie

Machiavelli uważał, że kodyfikując oszustwa, podstęp i zbrodnie doprowadzi do zrealizowania swoich idei. Wszedł do historii doktryn politycznych wskutek śmiałości swoich poglądów. Wskazał nam, co stanowi podstawę świata politycznego: walka między narodami, walka o utrzymanie i pomnożenie własności prywatnej, zaszczyty i władzę jak i przemoc w

walce o nie. Machiavelli nie zachęcał nigdy do stosowania środków amoralnych, wskazywał nam tylko tereny, na których dozwolony jest taki sposób działania.

Sądzę, że jednego na pewno twórcy *Księcia* zarzucić nie można — w przeciwieństwie do wielu wcześniejszych filozofów i wielu późniejszych nie dał się zwieść na manowce utopii. Nie uwierzył także, że harmonijna współpraca oparta na zasadzie dobrej woli rządzących z poddanymi jest możliwa. Nawet za najlepszym z władców musi stać nieunikniony aparat siły.

W ostatnich czasach jego teoria wróciła do łask w specyficznej formie. To co stworzył, wszystkie jego myśli, twierdzenia są teraz z powodzeniem wykorzystywane w kierowaniu „mini państwem” — przedsiębiorstwem. Istotnie, [Machiavelli](#) uczył, że polityk (lub przedsiębiorca) winien działać skutecznie, wszystkie środki muszą być podporządkowane celowi, o ich doborze decyduje książę (lub też dyrektor), nie bacząc na etykę czy moralność.

W ciągu wieków władza często miała tendencje do autorytaryzmu, jak również skłonności ku tyranii. Szczególnie wyeksponowaną rolę władzy historia przyznaje wiekowi XX, najbardziej destrukcyjnemu i ograniczonemu pod tym względem.

Wiele kontrowersji we współczesnej polityce wiąże się z nowym pojmowaniem moralności. Osobiście mam poważne wątpliwości, czy istnieje w ogóle dziś taka definicja jak „moralność w polityce”. Tam gdzie nie ma prawa, nie ma państwa, a więc pojawić się musi anarchia, która w efekcie prowadzi do dyktatury i ucisku.

Czy istnieje skuteczny sposób na naprawę wizerunku moralnego władzy?

Przed ludzkością stoi wielkie wyzwanie, by demokracja, jako dotychczas najdoskonalsza forma ustroju państwa (choć nie pozbawiona wad) wypracowana przez ludzi, stała się gwarantem takiej władzy, która będzie **przekonywała do swych racji**, chociażby po to, by zapewnić sobie przetrwanie, **bez konieczności egzekwowania przymusowego swoich wartości**.

Doświadczenie pokazuje nam, iż bardziej obawiamy rządów słabych i nieudolnych, niż zdecydowanych. W wielu państwach powtarzany jest wręcz postulat umocnienia władzy, jako antidotum na korupcję, przestępczość i ubóstwo.

Obecnie na scenie światowej toczy się bardzo istotny konflikt ideowy. W walce tej chodzi o sens i cel liberalnego demokratycznego państwa prawa, o to, czy jego liberalny charakter ma wyrażać się w promowaniu wolności odpowiedzialnej za wspólnotę, czy też wspieraniu idei autonomii rozumianej jako wyzwianie się od wszelkich zewnętrznych — w tym także moralnych - ograniczeń; czy ma to być państwo minimum moralnego, czy też możliwie maksymalnej swobody; czy wreszcie ma to być państwo prawa o solidnych ramach, w których funkcjonują i którym podporządkowane są stosowne instytucje demokratycznego ustroju politycznego, czy też ma przerodzić się ono w demokrację, dla której również zasady państwa prawa okażą się prędzej czy później zbędnym ograniczeniem.

Jak widzimy zatem problem współzależności moralności i polityki istnieje i będzie istniał dopóty, dopóki nie powstanie idealny, wolny od jakichkolwiek niedomówień systemowych ustrój, którego istnienie zaspokoi wszystkie potrzeby ludzi. A zatem będzie istnieć zawsze...

#### BIBLIOGRAFIA

- Baszkiewicz Jan, Powszechna historia ustrojów państwowych, Gdańsk 1998.  
Baszkiewicz Jan, Władza, Wrocław 1999.  
Dąbrowski Kazimierz, Moralność w polityce : wielopoziomowość funkcji uczuciowych i popędowych w życiu społecznym i politycznym, Warszawa 1991  
Encyklopedia politologii T. 1 : Teoria polityki, pod red. Wojciech Sokół, Marek Żmigrodzki Kraków 1999  
Filipowicz Stanisław, Historia myśli polityczno — prawnej, Gdańsk 1991  
Filipowicz Stanisław, Mit i spektakl władzy, Warszawa 1988  
Foerster Fryderyk Wilhelm Etyka a polityka Lwów 1926  
Gil Christiane, Machiavelli, Warszawa 1997  
Gramsci Antonio Pisma wybrane. T. 1, Warszawa 1961  
Hallowell John H., Moralne podstawy demokracji, Warszawa 1993  
Hindess Barry, Filozofie władzy : od Hobbesa do Foucaulta, Warszawa 1999  
Höffe Otfried, Etyka państwa i prawa, Kraków 1992.  
Jay Antony, Machiavelli i zarządzanie : autorytet i władza w przedsiębiorstwie, Warszawa 1996.  
Jedynak Stanisław, Filozofia moralności Warszawa 1987.  
Król Marcin, Historia myśli politycznej : od Machiavelliego po czasy współczesne  
Legutko Ryszard, Tolerancja : rzecz o surowym państwie, prawie natury, miłości i sumieniu,  
Racjonalista.pl

- Kraków 1998,
- Lande Jerzy, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959
- Lang Wiesław, *Prawo i moralność*, Warszawa 1989
- Leibniz Gottfried Wilhelm, *Wzorzec dowodów politycznych* Bydgoszcz 1998,
- Macaulay Lord Thomas Bibington, *O rewolucjach, makiawelizmie i postępie*, Kraków 1999
- Macru Valeriu, *Machiavelli. Szkoła władzy*, Warszawa 1985
- Machiavelli Niccolo, *Historie florenckie*, WarszawaKraków 1990
- Machiavelli Niccolo, *Książę ; Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięciem historii Rzymu Liwiusza*, Warszawa 1984.
- Malarczyk Jan, *Niccolo Machiavelli i Ulrich von Hutten o stanach panujących i władzy we Włoszech i w Niemczech*, czasopismo Prawno – Historyczne, 1993 z. 1/2, s. 159-177
- Maneli Mieczysław, *Historia doktryn polityczno-prawnych T 2: Czasy nowożytne (wiek XVI-XVII)*, Warszawa 1968
- Maritain Jacques, *Człowiek i państwo*, Kraków 1993.
- Mączak Antoni, *Rządzący i rządzeni : władze i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986
- Mocek Stanisław, *Moralne podstawy życia politycznego* Warszawa 1997
- Niccolo Machiavelli *Paradoksy losów doktryny*, praca zbiorowa, Warszawa 1973.
- Nijakowski Lech M. *Książęta, inkwizytorzy i obywatele*, *Myśl Socjaldemokratyczna* 1998, nr 3 s. 67-68
- Ossowska Maria, *Podstawy nauki o moralności*, Wrocław 1994.
- Petrażycki Leon, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, Warszawa 1959.
- Podgórzńska Renata, *Idearacji stanu" w okresie renesansu na przykładzie „Księcia" oraz „rozważań nad dziesięcioksięciem Historii Rzymu Liwiusza" Niccola Machiavellego*, *Zeszyty Naukowe Acta Politica*, nr 13 s. 5-20.
- Rilkin Alois, *Niccolo Machiavellego nauka o rządzeniu*, Poznań 2000.
- Studia z teorii polityki / pod red. Andrzeja W. Jabłońskiego i Leszka Sobkowiaka. T. 1* Wrocław 1998
- Tarkowski Jacek, *Władza i społeczeństwo w systemie autorytarnym*, Warszawa 1994.
- Tuchman Barbara W., *Szałeństwo władzy*, Katowice 1992.
- Tinder Glenn, *Myślenie polityczne : odwieczne pytania*, Warszawa 1995
- Waśkiewicz Andrzej, *Interpretacja teorii politycznej : spór o metodę we współczesnej literaturze anglosaskiej*, Warszawa 1998.

Zobacz także te strony:

[Polityka Aleksandra i Cesare](#)

[O księstwach kościelnych](#)

Przypisy:

**[1]** Zob. M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Wrocław 1994

**[2]** Por. *Encyklopedia politologii* T.1: Teoria polityki, pod red. Wojciecha Sokoła i Marka Żmigrodzkiego, Kraków1999

**[3]** N. Machavelli, *Historie florenckie*, Warszawa-Kraków, 1990

**[4]** Girolamo Savonarola - włoski kaznodzieja, dominikanin, reformator religijno-polityczny. Od 1491 przeor klasztoru San Marco we Florencji. Po obaleniu Medyceuszy w 1494 stanął na czele nowoutworzonej republiki. Głosząc teokratyczne hasła żądał radykalnej reformy Kościoła i przepowiadał nadejście "gniewu Bożego". Sprzeciwiał się rozluźnieniu moralnemu papieżstwa i publicznie występował przeciwko Aleksandrowi VI, którego uważał za antypapieża. W 1497 r. ekskomunikowany, a następnie oskarżony o herezję. 23 V 1498 r. został spalony na stosie.

**[5]** Wszystkie te rozważania związane są z antyfrancuskim sprzymierzeniem się papieża Juliusza II z odwiecznym wrogiem Florencji - Wenecją

**[6]** por. M. Maneli, *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Warszawa 1968, t. II, s.11-22

**[7]** Agatokles (361-289 p.n.e.), tyran Syrakuz od 317 p.n.e. Przy poparciu ludu i przy

pomocy wojsk najemnych zdobył władzę w mieście ; dążąc do opanowania całej Sycylii, popadł w konflikt z Kartagimą; oblegany w Syrakuzach, wymknął się z flotą do Afryki; tam pokonany, zawarł pokój; 304 za przykładem diadochów ogłosił się królem; przed śmiercią przekazał władzę ludowi.

**Aneta Średzińska**

Studentka historii.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 30-12-2002 Ostatnia zmiana: 01-07-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2155) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2155>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)